



“DZIEŃ spędzony
Z TOBĄ
TO mój
ULUBIONY dzień.
Więc dzisiaj jest
mój ulubiony
DZIEŃ.”



” -PUCHATKU?
-TAK PROSIACZKU?
- NIC - POWIEDZIAŁ
PROSIACZEK BIORĄC
PUCHATKA ZA ŁAPKĘ.
CHCIAŁEM SIĘ TYLKO
UPEWNIĆ, ŻE JESTEŚ”



Słów kilka o przyjaźni...

- A jeśli pewnego dnia będę musiał odejść? Co wtedy?
- Nic wielkiego. Posiedzę tu sobie i na Ciebie poczekam.
Kiedy się kogoś kocha,
to ten drugi ktoś
nigdy nie znika.

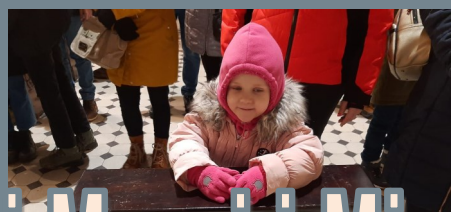
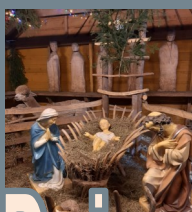
Kubuś Puchatek i
Krzys



“Całkiem miła
ta samotność,
kiedy jesteśmy
RAZEM.”

-Kubuś Puchatek-





Dzieci-Maryi i Ministranci w Panewnikach



„To nie ma sensu mówi rozum. To nie ma przyszłości mówi rozsądek. To nie jest możliwe mówi doświadczenie”. Piotr z pewnością chętnie zacytowałby ten wiersz Ericha Frieda, gdy Jezus, kaznodzieja nie bardzo znający się na łowieniu ryb, cieśla, polecił mu, żeby wypłynął na jezioro i zarzucił sieci. Przez całą noc przecież ciężko pracował, żeby coś złowić, ale nadaremno. Teraz pada z nóg i ma wszystkiego dosyć. Na nie jednak zdaje się przekonywanie, że ryb nie łowi się za dnia, o czym każdy wie, lecz nocą. A zatem dla świętego spokoju wypływa. Niejeden z nas doświadcza tego samego co Piotr. Wielogodzinne wygłaszanie kazania, z wielką starannością przygotowywane nabożeństwo dla dzieci! Cóż z tego skoro sieci, to znaczy ławki kościelne, pozostają puste, Cóż daje nadstawianie głowy za innych w radzie zakładowej? Co można by powiedzieć staruszce, żeby odwieść ją od bezsensownych uprzedzeń? Czy cokolwiek ma jeszcze jakiś sens... Frustracja Piotra po nocnym połowie jest nam

VI NIEDZIELA ZWYKŁA 6 lutego 2021 r.

dobrze znana. Sami dajemy jej wyraz – jeśli nie każdego dnia, toż pewnością co drugi dzień. Nie licząc ewentualnych wyjątków. Ale niewykluczone, że moglibyśmy się też zdobyć na drugą wypowiedź przysłego rybaka ludzi: „Ponieważ Ty to powiedziałeś, spróbuję jeszcze raz”. Kto wie – być może i nas powali na kolana wielko- duszność Boga! Kto wie – być może i my dopełnimy każdą linijkę wiersza Frieda słowami: „Jest co jest, mówi miłość”.

Widząc to Szymon Piotr przypadł Jezusowi do kolan i rzekł: „odejdz ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny”. I jego bowiem i wszystkich jego towarzyszy w zdumienie wprowadził połów ryb, jakiego dokonali. Łk 5, 1 – 11

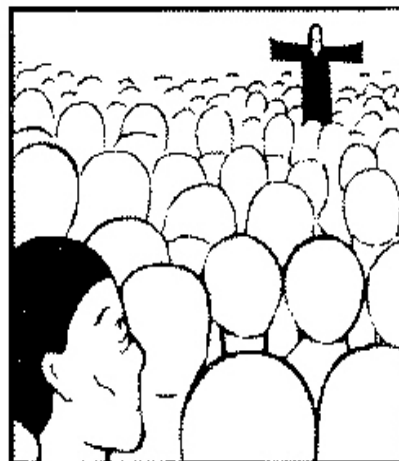
Zeszedł z nimi na dół i zatrzymał się na równinie. Był tam duży poczet Jego uczniów i wielkie mnóstwo ludu z całej Judei i z Jerozolimy oraz z wybrzeża Tyru i Sydonu. Łk 5, 1 – 11

„Radujcie się, wy, wszyscy, którym tutaj, na ziemi, powodzi się źle, bo za to kiedyś będzie wam lepiej w niebie!” Czy Jezus mógł mieć coś takiego na myśli, nawet jeśli mówił o „nagrodzie w niebie”? „Niebo” i „królestwo Boże” nie są obrazami świata, w którym zostanie wprowadzona pośmiertna sprawiedliwość wyrównawcza – godziłoby to nie tylko w poczucie sprawiedliwości, ale także świad-

VI NIEDZIELA ZWYKŁA 13 lutego 2021 r.

czyłoby o pogardzie dla ludzkiej zaradności i ludzkiego losu. Pojęcia te nie wyrażają też po prostu marzeń o radykalnie innym świecie – to byłoby patetyczne. Jezus, mówiąc o „niebie” i „królestwie Bożym”, wprawdzie wskazywał na jakiś nowy świat, ale na świat, który On sam chciał zapoczątkować swoim słowem i czynem. Zwracał się do ubogich, głodnych i płaczących w nadziei, że w ten sposób da początek nowemu światu – obojętnie, jak byliby on mały. Być może przypominał zaledwie ziarnko gorczycy... Ale tego nowego świata nie chciał stwarzać sam. Zbiegał o współpracowników czy współtwórców. Dlatego ze swoim „utopijnym” programem zapoznał najpierw małe grono uczniów. To do niego się zwracał, a nie do rozległego

tłumu! Dzisiaj pyta się nas – Ciebie i mnie: Czy jesteś gotowy tam, gdzie mieszkasz i pracujesz – swoimi siłami uczestniczyć w budowaniu tego nowego świata?



Kto wchodzi na ewangeliczną drogę, musi się przygotować na spotkanie z nieprzyjaciółmi, których nie może ułagodzić przez dostosowywanie się do ich sposobu myślenia i postępowania. Jezus był ciągle otoczony wrogami, nastawionymi na Jego zniszczenie. Ani On ich nie pozyskał dla siebie, ani oni Jego. Nie podpisali rozejmu, nie zgodzili się na pokój. Prowadzili walkę aż do śmierci. Uczeń Jezusa winien iść w ślady Mistrza. Czekają go walka i ciągle zmaganie z nieprzyjaciółmi. Otoczony nienawiścią, brutalnie raniony, niszczone, winien jednak bacznie uważać, by się nie zarazić nienawiścią, by się nie stać nieprzyjacielem swego przeciwnika. To jest ewangeliczne podejście do wrogów. Uczeń Chrystusa winien kochać nawet nieprzyjaciół. Sam nienawidzony i prześladowany, winien czynić dobrze tym, którzy go prześladowają. Nieprzyjaciół może sięgać po wszystkie środki: obmowę, oszczerstwo, plotki, przemoc, a uczeń Jezu-

VII NIEDZIELA ZWYKŁA 20 lutego 2021 r.

sa ma tylko jedną odpowiedź - jest nią dobroć serca wypełnionego miłością. Taka postawa przerasta ludzkie możliwości i wymaga bliskiego spotkania z Jezusem. Kocham mego wroga z Jezusem. Chrześcijanin nikt nie może niszczyć, zawsze winien być nastawiony na pozyskanie swego przeciwnika. Nie chodzi o to, by odnieść zwycięstwo, by stanąć nad powalonym wrogiem, lecz by go pozyskać dla Boga i Jego sprawy. Tak walczy miłość. Jej zwycięstwo polega na wypełnieniu serca wroga miłością.

Nie sądzcie, a nie będziecie sądzeni; nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni; odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczone. Dawajcie, a będzie wam dane: miarą dobrą, natłoczoną, utrzesioną i opływającą wsypią w zanadrze wasze. Odmierzają wam bowiem taką miarą, jaką wy mierzycie. Łk 6, 27 - 38

Przebywał w Duchu Świętym na pustyni czterdzieści dni, gdzie był kuszony przez diabła. Nic w owe dni nie jadł, a po ich upływie odczuł głód. Rzekł Mu wtedy diabeł: jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz temu kamieniowi, żeby się stał chlebem. Łk 4, 1 - 13

Jezus został wyprowadzony na pustynię przez Ducha, gdzie przebywał czterdzieści dni i był kuszony przez diabła. O wydarzeniu w życiu Jezusa opowiadają ewangelicści Łukasz i Mateusz, a wzmiankuje też ewangelista Marek. A o wielkim pisarzu rosyjskim Fiodorze M. Dostojewskim mówi

I NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU 27 lutego 2021 r.

się, że powiedział: gdyby historii o kuszeniu Jezusa nie było w Biblii, to by trzeba było ją wymyślić. O co zatem chodzi w tej historii kuszenia Jezusa, że jest nam taka bliska i słuchana? Być może o to, że rozstrzyga się w niej pytanie o władzę, i to raz na zawsze. Je-



zus, który mógł sięgnąć po wszelką władzę nad światem, odrzuca ją. Odsuwa od siebie największą pokusę świata. A uczynił to ze względu na pierwsze przykazanie Boże. Zapewne zdaje sobie sprawę, że sięgając po władzę nawet nad całym światem, niewiele zyska, a utraci Boga. A tego nie jest warta w Jego oczach żadna władza. Chce oddawać pokłon Bogu i Jemu samemu służyć, a nie bożkowi władzy. Nie chce panować, lecz służyć: wielbić Boga, kochać i szanować bliźniego, dzielić życie z innymi. Jezus, tak postępując, nie jest bynajmniej samolubny, lecz jedynie rozsądny. Wie, że tylko wtedy, gdy służy, ma szansę pozyskać i zachować siebie. Gdy sięgam po władzę i chcę panować, tracę wszystko. Wtedy diabeł odstąpił od Niego. Pierwsze przykazanie Boże pokazuje diabłu, jakie są jego możliwości i gdzie jest jego miejsce - ani nieograniczone, ani nie pierwsze.

Styczeń w naszej parafii

ROCZKI:

Tymoteusz Jan Witoszka

JUBILEUSZE MAŁŻEŃSKIE:

35 rocznica

Stefania i Sławomir Kuza

60 rocznica

Łucja i Zygmunt Sitko

POGRZEBY:

Wiesław Bieniek

Krystyna Burczyk

Barbara Ledwoń

Jan Matloch

Roman Pilzak

Teresa Wudniak

Co nas czeka w lutym

• **6.02** - V Niedziela Zwykła. Kolekta na potrzeby archidiecezji.

• **7.02** - poniedziałek. Do sprzątania kościoła zapraszamy parafian z ul. Opolskiej 14 po Mszy św. wieczornej.

• **8.02** - wtorek. Spotkanie rodziców dzieci z klasy 3 A z SP nr 19 o godz. 18.00 w Domu Parafialnym.

• **9.02** - środa. Biblioteka parafialna czynna od godz. 17.00 w Domu Parafialnym. Spotkanie rodziców dzieci z klas 3 z SP nr 1 o godz. 18.00 w Domu Parafialnym.

• **10.02** - czwartek. Wspomnienie św. Scholastyki, dziewicy. spotkanie rodziców dzieci z klasy 3 B z SP nr 19 o godz. 18.00 w Domu Parafialnym.

• **11.02** - piątek. Wspomnienie dowolne NMP z Lourdes. Światowy dzień chorego. Msza św. w intencji chorych o godz. 17.00. Nauki przedślubne o godz. 16.30 w Domu Parafialnym. Do sprzątania kościoła zapraszamy parafian z ul. Opolskiej 14 po Mszy św. wieczornej.

• **12.02** - sobota. Odwiedziny chorych od godz. 9.00. Nauki przedślubne o godz. 16.30 w Domu Parafialnym.

• **13.02** - VI Niedziela Zwykła. Różaniec

fatimski o godz. 7.00. Msza św. w intencji czcicieli MB Fatimskiej o godz. 15.45. Dzień Skupienia dla narzeczonych o godz. 15.30 w Domu Parafialnym. Kolekta na potrzeby parafii

• **14.02** - poniedziałek. Święto św. Cyryla, mnicha i Metodego, biskupa, patronów Europy. Do sprzątania kościoła zapraszamy parafian z ul. Opolskiej 16 po Mszy św. wieczornej.

• **15.02** - wtorek. Rocznica urodzin biskupa Grzegorza Olszowskiego.

• **18.02** - piątek. Do sprzątania kościoła zapraszamy parafian z ul. Opolskiej 16 po Mszy św. wieczornej.

• **19.02** - sobota. Nauka dla Rodziców i Rodziców Chrzestnych o godz. 15.30 w Domu Parafialnym.

• **20.02** - VII Niedziela Zwykła. Chrzty o godz. 12.15. Kandydaci do diakonatu rozpoczynają rekolekcje przed święceniami. Kolekta na potrzeby remontowe parafii.

• **21.02** - poniedziałek. Święto Katedry św. Piotra Apostoła. Msza św. w intencji grupy OREMUS – w 24 rocznicę powstania o godz. 17.00. Do sprzątania kościoła zapraszamy parafian z ul. Opolskiej 18 po

Mszy św. wieczornej.

• **22.02** - wtorek. Święto Katedry św. Piotra Apostoła.

• **23.02** - środa. Wspomnienie św. Polikarpa, biskupa i męczennika. Biblioteka parafialna czynna od godz. 17.00 w Domu Parafialnym.

• **25.02** - piątek. Msza św. za zmarłych w 30 dzień po śmierci oraz w I rocznicę śmierci o godz. 17.00. Do sprzątanía kościoła zapraszamy parafian z ul. Opolskiej 18 po Mszy św. wieczornej.

• **26.02** - sobota. Święcenia diakonatu.

• **27.02** - VIII Niedziela Zwykła. Rozpoczynamy czterdziestogodzinne nabożeństwo przed Wielkim Postem. Rozpoczynamy Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu. Roczki o godz. 12.15. Jubileusz małżeńskie o godz. 16.30. Kolekta na potrzeby parafii.

• **28.02** - poniedziałek. Msza św. w intencji Koła Gospodyń, emerytów, rencistów i sprzątających kościoł w lutym o godz. 17.00. Rocznicą urodzin biskupa Marka Szkudło. Do sprzątanía kościoła zapraszamy parafian z ul. Opolskiej 20 po Mszy św. wieczornej.

• **2.03** - środa. Środa Popielcowa. Początek Wielkiego Postu. W tym dniu obowiązują

post i wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych. Msze św. z obrzędem posypania głów popiołem o godz. 6.30, 9.00, 16.30, 18.00. Kwartałny dzień modlitw o ducha pokuty.

• **3.03** - I czwartek miesiąca. Msza św. w intencji nowych powołań kapłańskich o godz. 6.30. Nabożeństwo za powołanych o godz. 16.30. Do sprzątanía kościoła zapraszamy parafian z ul. Opolskiej 20 po Mszy św. wieczornej.

• **4.03** - I piątek miesiąca. Święto św. Kazimierza, królewicza. Nabożeństwo ku czci NSPJ o godz. 6.00. Msza św. w intencji czcicieli NSPJ o godz. 6.30. Droga Krzyżowa o godz. 16.15. Dzień modlitwy wynagradzającej oraz postu w intencji ofiar wykorzystania seksualnego i ich rodzin. Kwartałny dzień modlitw o ducha pokuty. Sakrament pokuty i pojednania dla dzieci o godz. 16.00. Msza dla młodzieży o godz. 17.00

• **5.03** - I sobota miesiąca. Nabożeństwo wynagradzające NMP o godz. 7.00. Kwartałny dzień modlitw o ducha pokuty.

• **6.03** - I Niedziela Wielkiego Postu. Niedziela Trzeźwości. Chrzty o godz. 12.15. Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym o godz. 15.45. Kolekta to Jałmużna Postna.

„O Tobie mówi serce moje szukaj Jego Oblicza”

Ks. Grzegorzowi Krzykowi życzymy by nieustanne poszukiwanie i poznawanie Boga budowało Relację silniejszą od wszelkich zniechęceń, emocji, zmęczenia i trudów i by ta bliskość z Jezusem była źródłem pokoju w sercu i dawała zdolność do wybierania miłości w każdej innej relacji.

Redakcja



„Zgięte kolana i złożone ręce są gestami wolnego człowieka.”

Dani Danucie Orszulik życzymy, by modlitwa czyniła Jej życie wolnym od zła. Seniorzy.



„Grzeszy ten, kto mając możliwość wyświadczenia dobra, nie czyni tego.”

Wszystkim legionistom i auksyliatorom, którzy obchodzą swoje urodziny lub imieniny w lutym życzymy umiejętności wykorzystywania każdej szansy, jaką

daje życie, by czynić dobro i uszczęśliwiać innych.

Męski Legion Maryi.



Serdeczności

„Wszystko co robimy dla miłości nabiera wartości i piękna”

Kasi i Martynie Adamczyk oraz Marcinowi Janickiemu życzymy, aby miłość była motorem Ich najdrobniejszych, nawet niewidocznych czynów.

Oaza z ks. Mateuszem



⇒ Prawdziwe przyjaźnie rodzą się tylko wśród osób świadomych swojego „ja”, zainteresowanych innymi ludźmi, zdolnych do empatii, lojalności i oddania. Wymagają też wyzbycia się – a więc niezbędnej straty – niektórych z naszych rojeń, dotyczących przyjaźni 1. Wymagania stawiane wobec przyjaciela są wysokie, a pozbywanie się naszych iluzji związanych z przyjaźnią jest bolesne. To prawda, że nasze przyjaźnie mogą być równie silne, a nawet silniejsze niż więzy krwi czy małżeństwa, ale dzieje się tak wtedy, kiedy poradzimy sobie z naszą wewnętrzną ambiwalencją, seksualnością i zgodzimy się na to, że przyjaciele okazują sobie przyjaźń „w kratkę”.

Wyobraźmy sobie, że przyjaźń nigdy nie boli. Jakby wtedy wyglądała? Sztucznie i sterylne. Byłaby to przyjaźń między ludźmi, którzy bojąc się być blisko siebie, oglądają siebie przez szybę, aby się nie zranić. Ale wtedy, nie chcąc się wystawić na ryzyko bólu i cierpienia, skazaliby się na samotność we dwoje. Przyjaźnie muszą boleć, bo tworzą je ludzie. Boleć jednak nie tyle one same, ile procesy ich kształtowania i zmiany, jakie pod ich wpływem i dla ich zachowania dokonują się w ludziach.

Boli, że nie możemy być tylko dla siebie

Nostalgia za prawdziwym przyjacielem jest objawem poszukiwania w naszym życiu ta-

jaźni zaboli to, że przyjaźń nie jest „sklonowaniem duszy”. Nigdy dwoje ludzi nie może żywić nadziei, że zaspokoją nawzajem wszystkie swoje potrzeby, że jeden stanie się „wszystkim” dla drugiego. Przyjaciela nie „ma się” na własność. Przyjaciela w ogóle się nie „ma”. Z przyjacielem „się jest” i przyjacielem „się staje”. My zaś instynktownie niemal szukamy przyjaciół, aby w ich twarzy zobaczyć siebie.

Potrzebę tę szczególnie widać w przyjaźniach z okresu młodzieńczego. Przyjaciele z dzieciństwa są nam potrzebni, aby odkryć, potwierdzić i skonsolidować to, kim jesteśmy. W tego typu przyjaźniach bardzo silnie wpisana jest potrzeba wyłączności. Dobierając sobie przyjaciela czy przyjaciółkę, szukamy w nich często swojej drugiej połówki – i to nie tylko brakującej, ale i bez skazy. Jeśli jednak chcemy spotkać się z przyjacielem, a nie tylko zatrzymać go przy sobie, musimy w dojrzały sposób zgodzić się na jego „inność” i „odrębność”. A to przynajmniej na początku boli. Możemy bowiem kogoś kochać bez jego wiedzy, ale nie możemy się z kimś przyjaźnić bez jego wiedzy i zgody.

Boli, że bywamy „przyjaciółmi w kratkę”

W każdą przyjaźń wchodzimy ze „skazą charakteru”, która krępuje i ogranicza nasze relacje z innymi. Wynika ona z ambiwalentnej postawy: kochamy, ale i zazdrościmy; kocha-

Tylko sterylna przyjaźń nie boli...

ks. Jacek Prusak SJ

kiej więzi, w której doświadczalibyśmy absolutnej miłości i zaufania. Kiedy bylibyśmy połączeni przez podobne pasje i dążenia, a u naszego boku mielibyśmy kogoś, przed kim można odsłonić najciemniejsze zakamarki naszej duszy i zarazem nie bać się, że z jakichś powodów zostaniemy odrzuceni. Takiej osoby pragniemy, takiej osoby szukamy, i tak rozumiemy prawdziwą przyjaźń.

Zdaniem Elreda, opata z Rievaulx, „prawdziwie samotnym jest ten, kto nie ma przyjaciela”. I nie ma w tym stwierdzeniu przesady. Jednak w najgłębszej nawet przy-

my i rywalizujemy. Często jest nam łatwiej współczuć niż cieszyć się szczęściem drugiej osoby, pomyślnością naszego przyjaciela. Czy nie jest tak, że nasze przyjaźnie wygasają w tym momencie, w którym trudno nam już ukrywać przed sobą własną zazdrość? Stwierdzenie: „Obraziłem się na przyjaciela” jest często tylko zakamuflowaną formą przyznania się do tego, że zazdroścę mu powodzenia, którego już dłużej nie potrafię tolerować.

„Inność” przyjaciela może nas bowiem doprowadzić albo do frustracji, albo wdzięcz-

nego zaciekawienia, w zależności od tego, jak potrafimy żyć z wrodzoną zazdrością. Myśląc o przyjaźni zapominamy często o tym, że „względnie łatwo jest być przy drugiej osobie i przyjść jej z pomocą w przeciwnościach losu, ale trudniej wytrwać przy przyjaciółach w ich radosnych chwilach”. Zazdrość to słowo, którego nie kojarzymy z przyjaźnią, bo przyjaźń jest dla nas więzią ludzi sobie bliskich i przynajmniej duchowo równych. Dopiero dojrzewając w przyjaźniach skłonni jesteśmy do tego, aby wyjść poza siebie i nauczyć się patrzeć we wspólnym kierunku. Ponieważ przyjaźń traktujemy często jako promocję naszego wizerunku, boli zobaczenie siebie jako „przyjaciela w kratkę”.

Boli, że przyjaźń to nie czysty altruizm

Dla wielu z nas prawdziwa – może raczej trzeba byłoby powiedzieć dojrzała – przyjaźń jest „zgodnością w prawach ludzkich i boskich, połączoną z życzliwością i miłością względem siebie”. Ale tu czeka na nas kolejna pułapka. Choć przyjaźń nie jest czystym altruizmem, to wydaje się kierować zasadą, „by nie dawać więcej niż drugi jest gotów przyjąć i nie spodziewać się więcej od drugiego niż on może dać”. Ta miara pokazuje, jak daleko można się posunąć w przyjaźni. Należy uniknąć dwóch skrajnych postaw: dawania bez brania oraz odmowy przyjmowania. Są bowiem osoby, które w przyjaźni szukają azylu, aby za wszelką cenę mieć do czegoś lub kogoś prawo, ale chętniej podtrzymują roszczenia niż pozwalają się obdarować. Tacy ludzie sprawiają wrażenie, jakby działali według zasady: „Lepiej żebyś czuł się zobowiązany niż żebyś ja miał się tak czuć”. Są i takie osoby, dla których przyjaźń staje się okazją do odmowy przyjmowania, ponieważ zgoda na osobiste korzyści kojarzy im się ze zdradą przyjaciela. Często jednak pod maską takiego altruizmu kryje się subtelne poczucie własnej wyższości i wybrania. Relacja przyjaźni wcale nie musi być identyczna po obu stronach, ponieważ każdy z przyjaciół jest inny, ma własną historię, swój sposób wyrażania uczuć, okazywania sympatii i zaufania. Pomimo całego bogactwa naszej przyjaźni, tego, co do niej wnosimy i jak się tym wzajemnie obdarowujemy, wszyscy musimy

się zgodzić na to, że „wchodząc w świat szerszy niż nasze więzy krwi, staramy się nawiązać przyjaźnie bez skazy, lecz te zapoczątkowane dobrowolnie przez obie strony związki, jak wszystkie więzi, przyniosą ze sobą nie tylko radości, ale i rozczarowania”

Boli, że kobieta i mężczyzna są różni

Nie tak rzadko daje się usłyszeć, że przyjaźń między mężczyzną a kobietą jest niemożliwa. Takie stwierdzenie boli zarówno mężczyzn, jak i kobiety, którzy uważają je za niesprawiedliwe. Niemniej, przyjaźnie z osobami płci przeciwnej trzeba zawsze w jakiś sposób pogodzić z naszą seksualnością. W tej mierze, w jakiej przyjaźń domaga się od nas, abyśmy trzymali na wodzy nasze pragnienia seksualne, można postrzegać ją, w pewnym sensie, jako więź niekompletną i niedoskonałą – a to boli.

Psycholodzy potwierdzają, że przyjaźń między mężczyzną a kobietą występuje rzadziej niż przyjaźń między osobami tej samej płci. Niektórzy z nich uważają, że jeśli niektórym mężczyznom i kobietom uda się nawiązać przyjaźń, to ich związek należeć będzie do jednej z trzech kategorii: a) do przyjaźni przypominających bardziej związek osób tej samej płci, na zasadzie: „Traktuję ją jak siebie albo jak mężczyznę”; b) do relacji o charakterze rodzinnym: „Traktuję go jak brata, ojca, syna” lub c) do związków zaczynających się jako platoniczna przyjaźń, a kończących się jako zamaskowana – nie zawsze do końca – miłość seksualna

Więź, o którą trzeba się troszczyć

Przyjaźń jest więzią, która angażuje całego człowieka, a boli to, że musi wzrastać i dojrzewać. Przyjaźń, tak jak życie, ma swoje cykle i pory roku. I choć są one przewidywalne, to nie znaczy, że można je kontrolować. Przynoszą one ze sobą nie tylko radość, ale i smutek. „Nawet jeśli mamy to szczęście i posiadamy jednego, dwóch lub trzech ukochanych i «najlepszych przyjaciół», przyjaźnie – jak uczy nas tego życie – to w najlepszym razie więzi z rodzaju niedoskonałych”⁷. Warto o tym pamiętać, ale jednocześnie troszczyć się o nie. ●

INTENCJE MSZALNE

V NIEDZIELA ZWYKŁA 6.02

7.30 – Za + S. Joannę Wala – w 1 rocznicę śmierci.

9.30 – Za ++ Józefinę Kania, męża Józefa, synów Jana i Andrzeja.

11.00 – Za ++ Elżbietę, Agnieszkę, Bolesława i Jana Krupa, Gertrudę, Józefa i Wiktora Gonsior, Anastazję Mołdzyk oraz ++ z pokrewieństwa.

12.15 – W INTENCJI PARAFIAN.

16.30 – Za + Monikę Holesz – w rocznicę śmierci, męża Ryszarda, syna Jana, jego syna Jarosława, rodziców z obu stron, Antoniego, Łucję i Aleksandra Trzonkowskiego, Leona i Annę Sitek, ++ z rodziny Pajak, dusze w czyśćcu cierpiące.

19.30 – Za ++ Józefa i Rozalię Drescher, ++ z rodziny Drescher, Jonderko.

PONIEDZIAŁEK 7.02

6.30 – Za ++ Annę i Emila Sobik, Bożenę Górniak, Teresę Orszulik, Agnieszkę i Floriana Górniak, Annę i Ernesta Broda oraz ++ z rodzin Sobik, Górniak, Orszulik, Tomanek i dusze w czyśćcu cierpiące.

17.00 – Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za odebrane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w intencji Hildegardy z okazji 80 rocznicy urodzin i błogosławieństwo dla całej rodziny.

17.00 – Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w intencji Feliksy Okła z okazji kolejnej rocznicy urodzin.

WTOREK 8.02

6.30 – Za + Stanisława Łukasik – od sąsiadów ul. Wrocławska 15.

17.00 – Za + Adelajdę Drewniak – w 8 rocznicę śmierci, męża Jakuba, teściów Katarzynę i Piotra Domin, ++ dziadków z obu stron.

17.00 – Za ++ Zdzisława Michewicz i Henryka Piguła – od sąsiadów z ul. Opolskiej 24.

ŚRODA 9.02

6.30 – Za ++ Augustynę i Franciszka Ostrzołek, Gertrudę i Rafała Woźnica, ich rodziców oraz ++ z pokrewieństwa.

17.00 – Za + Pawła Kałuża – w rocznicę śmierci.

17.00 – Za + Edwarda Leśniak – od siostrzenicy Renaty z rodziną.

CZWARTEK – Wspomnienie św. Scholastyki

10.02

6.30 – Za + Jerzego Mikuć – od sąsiadów ul. Wrocławska 13.

17.00 – Za ++ Mariannę, Edwarda, Katarzynę i Józefa Korpowskich, Marię i Franciszka Koch, Rocha i Józefę Gajek, dusze w czyśćcu cierpiące.

17.00 – Za + męża Antoniego Reniec, ++ rodziców Alojzego i Lidie Kolarczyk, teściów Feliksa i Mariannę Reniec, ++ dziadków i krewnych.

PIĄTEK – ŚWIATOWY DZIEŃ CHOREGO 11.02

6.30 – Za + Henryka Jagielskiego – od żony, dzieci i wnuków.

6.30 – Za + Sylwię Kukuczka – od sąsiadów z bloku.

17.00 – Do Opatrzności Bożej, za wstawiennictwem MB z Lourdes, dziękując za wszystkie otrzymane łaski, z prośbą o całkowite i trwałe uzdrowienie dla Michała, światło Ducha Św. dla lekarzy oraz Bożą opiekę i zdrowie dla wszystkich bliskich.

SOBOTA 12.02

8.00 – Za ++ Marię i Eugeniusza Rosner.

8.00 – Za ++ Karola i Cecylię Rączka, syna Tadeusza, rodziców z obu stron, wnuczki Sylwię i Barbarę, Gertrudę i Franciszka Zniszczoł, rodziców z obu stron, wnuka Grzegorza, chrześnicę Izabelę, Emilię i Franciszka Brzoza, pokrewieństwo Rączka, Kocur, Zniszczoł, Penkała, Musiolik, Szotek, ++ księży i dusze w czyśćcu cierpiące.

17.00 – Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w intencji małżonków Teresy i Stefana Nejman z okazji kolejnej rocznicy ślubu oraz w intencji Stefana z okazji kolejnej rocznicy urodzin.

VI NIEDZIELA ZWYKŁA 13.02

7.30 – W intencji czcicieli MB Fatimskiej.

9.30 – Za + Jana Sitek, ++ dziadków Annę i Rafała Sitek, Anielę i Sylwestra Gajda oraz ++ z pokrewieństwa.

11.00 – Za ++ Józefa, Wiktora i Gertrudę Gonsior, Piotra i Franciszkę Matloch, Antoniego i Dorotę Gatnar.

12.15 – W INTENCJI PARAFIAN.

16.30 – Za ++ Hildegardę Sikora, męża Alojzego, rodziców z obu stron, braci Henryka i Benedykta, szwagra Eugeniusza i dusze w czyśćcu cierpiące.

19.30 – Za ++ Martę, Piotra, Anielę, Jerzego,

Monikę, Małgorzatę i Zygmunta Paluch, ++ z rodziny Kupny oraz + Antoniego Stepień.

PONIEDZIAŁEK - ŚWIĘTO ŚW. CYRYLA I METODEGO 14.02

6.30 – Za + męża Józefa Winkler – w 4 rocznicę śmierci.

17.00 – W INTENCJI PARAFIAN.

WTOREK 15.02

6.30 – Za ++ rodziców Pawła Kałuża – w kolejną rocznicę śmierci, żonę Annę.

17.00 – Za ++ Władysława Bęben, męża Ignacego, 3 synów, synową i wnuczkę, ++ Annę i Henryka Dudzik.

ŚRODA 16.02

6.30 – Za ++ rodziców Annę i Jana Matys, siostrę Teresę, ++ z rodziny Matys, Faber, Urbańczyk, + Sławomira Stopka i dusze w czyśćcu cierpiące.

17.00 – Do Opatrzności Bożej, MB Nieustającej Pomocy i Św. Józefa, dziękując za dar życia, z prośbą o Bożą opiekę, zdrowie i dary Ducha Św. dla Józefa z okazji 85 rocznicy urodzin oraz Daniela z okazji kolejnej rocznicy urodzin.

CZWARTEK 17.02

6.30 – Za ++ Leona, Szymona i Ernę Adamek, Annę i Józefa Wysłucha, syna Krystiana, Katarzynę Szymon, S. Joannę Smólską i dusze w czyśćcu cierpiące.

17.00 – Za ++ rodziców Stanisława i Marię Kachel oraz ++ dziadków z obu stron.

PIĄTEK 18.02

6.30 – Za + Jadwigę, jej męża Alojzego, rodziców, teściów oraz ++ z pokrewieństwa.

17.00 – Za + Kazimierza Polnik – w 1 rocznicę śmierci.

SOBOTA 19.02

8.00 – Za + Alojzego Langosz, żonę Eugenię, Reginę i Mieczysława Skubis, ++ z rodzin Langosz, Skubis, Wala.

17.00 – Za ++ Helenę Kafka, męża Maksymilianą, rodziców z obu stron, ++ z pokrewieństwa Kafka, Rduch, Gajda, Gembalczyk, Kondziołka, Uliarczyk, dusze w czyśćcu cierpiące.

VII NIEDZIELA ZWYKŁA 20.02

7.30 – Za + Aleksandra Trzonkowskiego, rodziców z obu stron, Antoniego Trzonkowskiego, żonę, Leona Sitko, żonę, Ryszarda Holesza, żonę, syna i wnuka Czesława Dobruckiego, Antoniego Jarzombowskiego i dusze w czyśćcu cierpiące.

9.30 – Za + Kazimierza Gruca, jego rodziców,

Irenę i Jana Ostrzołek, ich rodziców oraz + Mirosława Józwiak.

11.00 – W INTENCJI PARAFIAN.

12.15 – MSZA ŚW. CHRZCIELNA.

16.30 – Za + Jerzego Zdrzałek – w rocznicę śmierci, żonę Agnieszkę, syna Gerarda, zięcia Wojciecha, Różę Zdrzałek, Alberta Śmietana, ++ z pokrewieństwa Zdrzałek, Czyłok i Bachlaj.

19.30 – Za ++ Annę i Erwina Adamczyk, Erwina Otręba, Jadwigę i Feliksa Pieter i dusze w czyśćcu cierpiące.

PONIEDZIAŁEK 21.02

6.30 – Za + Antoniego Karnafal – od brata Józka z rodziną z Nowego Sącza.

17.00 – Do Opatrzności Bożej – w 24 rocznicę powstania grupy modlitewnej OREMUS – z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo Boże i dary Ducha Św. dla członków grupy i ich rodzin oraz opiekuna Ks. Marka.

WTOREK – ŚWIĘTO KATEDRY ŚW. PIOTRA APOSTOŁA 22.02

6.30 – Za + Annę Gajda – w rocznicę śmierci, męża Jana, rodziców, teściów oraz ++ z pokrewieństwa i dusze w czyśćcu cierpiące.

17.00 – Za + Bertę Godziek – w rocznicę śmierci, męża Sylwestra, córkę Krystynę, syna Ewalda, + Mieczysława Pękal.

ŚRODA – Wspomnienie św. Polikarpa 23.02

6.30 – Za ++ Alfreda Myśliwiec, Łucję i Ryszarda Antończyk, Łucję i Filipa Szulik, ++ z pokrewieństwa Szulik, Myśliwiec, ++ Reginę i Antoniego Słowik, + Anielę Szmajdych i dusze w czyśćcu cierpiące.

17.00 – Za + śp. Jadwigę Odorską – w 3 rocznicę śmierci, męża Jana, syna Ludwika.

CZWARTEK 24.02

6.30 – Za ++ Marię, Wiktora, Antoniego, Ewę, Stanisława i Agnieszkę Poloczek, ++ z rodzin Szlezinger, Poloczek.

17.00 – Za + mamę Jadwigę, córkę Justynę, braci Tadeusza i Ryszarda.

PIĄTEK 25.02

6.30 – Za + Augustynę Wala – w 30 rocznicę śmierci.

17.00 – Msza św. za zmarłych w 30-dzień i 1 rok po śmierci.

SOBOTA 26.02

8.00 – Za + męża Zdzisława Czyżnik.

17.00 – Do Opatrzności Bożej, za wstawiennictwem MB Fatimskiej, z podziękowaniem za

otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę, zdrowie i dary Ducha Św. w intencji Marcina Janickiego z okazji 25 rocznicy urodzin.

VIII NIEDZIELA ZWYKŁA 27.02

7.30 – Za + męża Sylwestra Lasko, rodziców Janinę i Stanisława Sowa, teściów Franciszkę i Karola Lasko, siostrę Krystynę, szwagra Jacka Wojciechowskich, bratową Małgorzatę Lasko, dusze w czyśćcu cierpiące.

9.30 – Za ++ Cecylię i Albina Stencel, ++ z pokrewieństwa Sitek, Mazur, Stencel.

11.00 – W INTRNCJI PARAFIAN.

12.15 – MSZA ŚW. W INTENCJI ROCZNYCH DZIECI.

16.30 – JUBILEUSZE MAŁŻEŃSKIE.

19.30 – Za ++ Anastazję i Wincentego Śmietana, synów Bolesława, żonę Lidę, i Stanisława z żoną Małgorzatą oraz dusze w czyśćcu cierpiące.

PONIEDZIAŁEK 28.02

6.30 – Za + Ernę Grzonka, męża Feliksa, syna Daniela, ++ dziadków z obu stron, Henryka Śmietana, + Sandrę, Agnieszkę Mrowiec, Eugeniusza Mstowskiego, żonę Janinę i dusze w czyśćcu cierpiące.

6.30 – Za + Janinę Kolek – od bratowej Zosi z rodziną i Alicji Piguła z rodziną.

17.00 – Do Opatrzności Bożej w intencji KGW, emerytów i rencistów oraz sprzątających kościół w miesiącu lutym.

WTOREK 1.03

6.30 – Za ++ rodziców Stanisławę i Antoniego Rosner oraz ++ z rodziny Bąk i Rosner.

17.00 – Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w intencji córki Edyty z okazji kolejnej rocznicy urodzin.

17.00 – Za + Erwina Mołdzyk, żonę Gertrudę, córkę Ingę, zięciów Ernesta i Zbigniewa, wnuka Marka i dusze w czyśćcu cierpiące.

ŚRODA POPIELCOWA 2.03

6.30 – Za ++ Martę i Jana Gajda, rodziców Annę i Wiktora Kołeczko, dziadków z obu stron, ++ braci, bratową oraz ++ szwagrów.

9.00 – Za + Dariusza Kałuża – w 9 rocznicę śmierci, ojca Henryka, Ks. Bernarda Polok i dusze w czyśćcu cierpiące.

16.30 – Za + Edwarda Leśniak – od siostrzenicy Justyny z rodziną.

18.00 – Za + Helenę Królik – w 4 rocznicę śmierci, + męża, rodziców z obu stron, wnuczkę Magdalenę, 2 zięciów, ++ z pokrewieństwa

Szczęsny, Królik, Hojka, Suski, Domagała i dusze w czyśćcu cierpiące.

CZWARTEK – I czwartek miesiąca 3.03

6.30 – W intencji powołań.

6.30 – Za + Bogumiła Płocha, jego rodziców, Alojzego i Agnieszkę Szczypka, syna Franciszka oraz ++ z pokrewieństwa.

17.00 – Za + męża Jerzego Rzeszutek.

PIĄTEK – ŚWIĘTO ŚW. KAZIMIERZA, KRÓLEWICZA – I piątek miesiąca 4.03

6.30 – W intencji czcicieli NSPJ.

17.00 – Za + Jerzego Plewniak – w 4 rocznicę śmierci, żonę Elżbietę oraz ++ z rodziny Plewniak, Urbańczyk.

17.00 – Za ++ Lidę Witak, męża Franciszka, ++ rodziców Lidę Drobczyk, męża Huberta, ich ++ rodziców.

SOBOTA - I sobota miesiąca 5.03

8.00 – Ofiara wynagradzająca za cierpienie Niepokalanego Serca Maryi i Najśw. Serca Jezusowego i zadośćuczynienie za grzechy własne, swoich bliskich, naszej Ojczyzny i całego Świata.

17.00 – Za + Jana Kowalczyk – w rocznicę śmierci, Ireneusza Kowalczyk oraz ++ z pokrewieństwa i dusze w czyśćcu cierpiące.

17.00 – Za + Łucję Papierok.

I NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU – NIEDZIELA TRZEŹWOŚCI 6.03

7.30 – Za + Władysława Wala – w 5 rocznicę śmierci, córkę S. Joannę oraz ++ z rodziny Wala, Stencel.

9.30 – Za ++ Eugenię i Alojzego Langosz.

11.00 – Za + Helenę Brzoza – w 1 rocznicę śmierci, męża Franciszka, Marię i Edwarda Wzientek, SM Imeldę, Henryka Szkatuła, Dominika i Antoninę Brzoza, córkę, 2 synów, wnuka Franciszka, Mieczysława Dunaj, ++ z pokrewieństwa.

12.15 – Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę, zdrowie i dary Ducha Św. w intencji Małgorzaty z okazji 40 rocznicy urodzin oraz w intencji Zuzanny z okazji 15 rocznicy urodzin.

16.30 – Za ++ rodziców Genowefę i Leona Wielgat, Annę i Józefa Leśniak, męża Edwarda, zięcia Waldemara oraz ++ z pokrewieństwa.

19.30 – Za + męża Jana Sitarz – w rocznicę śmierci, ++ rodziców, teściów, + szwagierkę Gertrudę, szwagra Ericha.

⇒ Tęsknimy za przyjaciółmi, bo przyjaźń to najlepszy system ochronny dla człowieka. Przyjaźń jest dla nas tym, czym dla zamku warownego są mury obronne, a przyjaciel to ktoś, dla kogo język miłości stał się językiem ojczystym. Głębia przyjaźni zależy od głębi, z jaką przyjaciele przeżywają własne życie, a sama przyjaźń – podobnie jak mądrość i radość – nie jest czymś obowiązkowym. Jest darem, który nas zaskakuje i zdumiewa.

Przyjacielowi mogę ufać dlatego, że pozostaje on wierny ideałom, które nas połączyły. Wychowawca usiłuje mnie zmieniać, a przyjaciel sprawia, że ja sam pragnę się rozwijać. Przyjaźń jest podstawową formą miłości, a życie bez miłości staje się męczeństwem. Dojrzały przyjaciel potrafi mnie kochać niezależnie od tego, czego się dowie o mnie i o moim postępowaniu. Ta niezwykła forma miłości wymaga równie niezwykłej wrażliwości i szlachetności. Przyjaciele mają podobne horyzonty intelektualne, moralne i duchowe. Łączy ich podobna szlachetność, wierność, ofiarność, zaufanie.

By się sobą cieszyć

Większość ludzi kontaktuje się z innymi po to, by wymieniać poglądy lub załatwiać jakieś interesy. Przyjaciele kontaktują się ze sobą po to, by się sobą cieszyć. W kontakcie z przyjacielem nie grozi popadanie w schematy czy powierzchowne rozmowy. Nie ma tu miejsca na nudę czy rutynę. Każde spotkanie zaskakuje i przynosi niespodziewaną radość.

Przyjaciele nie przyzwyczajają się do siebie, nie układają scenariuszy kolejnych spotkań. Potrafią przebywać ze sobą w ciszy, bo sama obecność

Jak być przyjacielem...

Ks. Marek Dziewiecki

przyjaciół jest sposobem komunikowania miłości.

W kontakcie z przyjacielem nie muszę udawać kogoś innego, przekonywać go, że zasługuję na jego przyjaźń. Nie potrzebuję dowodzić, że jestem mu wierny, bo to jest oczywiste. Przyjaźń daje poczucie bezpieczeństwa podobne do tego, jakiego doświadcza dziecko w ramionach kochających rodziców. Przyjaciel szanuje mnie mimo moich ograniczeń i trudności. Właśnie dlatego dzielę z nim nie tylko moje radości i sukcesy, ale także troski i chwile bezradności.

Niezwykły sejf miłości

Być przyjacielem to czynić dla drugiej osoby znacznie więcej niż to, co wynika ze zwykłej wrażliwości. Przyjaciel potrafi podarować mi nie tylko to, co posiada, ale także to, kim jest. Traktuje mnie jak skarb, który nie może być wymieniony na nic wartościowszego. Moja radość sprawia mu większą radość niż jego własna. Przyjaciel nigdy nie proponuje mi czegoś, co byłoby niezgodne z moimi wartościami czy ideałami. Przyjaźń to niezwykły sejf miłości, w którym człowiek może znaleźć skuteczne schronienie dla siebie oraz dla swoich ideałów i aspiracji. Przyjaźń potrzebuje chwil ciszy i milczenia, a jednocześnie wymaga otwartości i zdolności przyjaciół do dzielenia się myślami i przeżyciami. Przyjaciel rozumie mnie bardziej niż inni ludzie. Ale to nadal „tylko” człowiek, od którego nie mogę wymagać, aby „czytał” w moich myślach i w moim sercu. Z tego względu przyjaźń potrzebuje słów i widzialnych znaków. Przyjacielem może być tylko ktoś, kto nie jest ani okrutnym wrogiem, ani pobłażliwym „kumplem” dla samego siebie. Taki człowiek przyjmuje siebie z prawdą i miłością. Gdy odkrywa w sobie coś pozytywnego, wtedy cieszy się i umacnia.

Stawać się coraz dojrzałym przyjacielem

Gdy odkrywa jakąś słabość, wtedy stanowczo stara się ją przezwyciężyć. Przyjaźń do drugiego człowieka mobilizuje do tego, by stawać się coraz dojrzałym przyjacielem dla samego siebie. Szczęśliwi są ci, których przyjaciele odnoszą się z dojrzałą przyjaźnią do samych siebie.

Kobieta i mężczyzna to dwa różne sposoby przeżywania i wyrażania człowieczeństwa. Z tego względu są dla siebie atrakcyjni. Mogą nauczyć się wiele od siebie i wzbogacić swój sposób bycia człowiekiem. W kontakcie z osobą drugiej płci grozi jednak skupienie się na jej atrakcyjności cielesnej czy emocjonalnej. Wtedy to, co miało być przyjaźnią, może stać się zależnością lub pożądaniem. Dojrzała przyjaźń między kobietą a mężczyzną to miejsce szczególnego rozwoju. Prawdziwa przyjaźń zaskakuje. Nie można jej zaplanować, ani przewidzieć.

Nieuchronny owoc miłości

Doświadczenie przyjaźni to nie sprawa szczęśliwego zbiegu okoliczności. Im dojrzałej kochamy, tym łatwiej znajdziemy przyjaciela. Przyjaźń jest nieuchronnym owocem miłości. To nie przypadek, że niektórzy ludzie nie znajdują nawet jednego przyjaciela, a inni są oczekiwani,

witani z radością i obdarzani zaufaniem przez wiele osób. Doświadczenie przyjaźni lub jego brak odsłania prawdę o całej naszej postawie życiowej. Przyjaźń – podobnie jak radość – jest osiągalna jedynie dla tych, którzy potrafią bezinteresownie kochać.

Sprawdzianem przyjaźni jest respektowanie wolności przyjaciela. Zauroczenie emocjonalne jest zaborcze, odgradza od innych ludzi i zawęża wolność. Prowadzi do zazdrości, do gwałtownych zmian nastrojów, do niepokoju i konfliktów. Tymczasem przyjaźń nie izoluje od innych ludzi. Jest trudna właśnie dlatego, że wymaga zdolności do połączenia wyjątkowej bliskości z niezależnością. Przyjaźń to spotkanie dwóch dojrzałych wolności. Przyjaciół jest dla mnie darem, który nie żąda odpowiedzi. Człowiek zakochany staje się emocjonalnie zależny od osoby, w której się zakochał. Zwykle osoba ta przysłańia mu innych ludzi. Zakochany traci wtedy z oczu wszystko to, co do tej pory było dla niego ważne i cenne. Potrafi zapomnieć o wcześniejszych zobowiązaniach i więziach. Tymczasem przyjaciele nie skupiają się na wzajemnej relacji. Spotykają się w taki sposób, że ich myśli i serca kierują się do osób, wartości i wydarzeń, które są dla nich cenne i ważne.

Przyjacielskie spotkania sprawiają, że w osobach odradza się entuzjazm, wiara w dobro, prawdę i miłość oraz wytrwałość – potrzebna wtedy, gdy każdy powróci do swojej codzienności. Przyjaźń jest na tyle trwała i solidna, na ile trwałe i solidne okazują się ideały i wartości, w które zapatrzeni są przyjaciele. Przyjaciół to ktoś, z kim dzielę podobne ideały oraz zachwyca się tym samym dobrem. Potwierdzeniem przyjaźni jest obecność. Przyjaźń jest możliwa nawet wtedy, gdy przyjaciele są oddaleni o tysiące kilometrów, ale to sytuacja wyjątkowa.

Droga do przyjaciela wydaje się krótka

Na co dzień przyjaźń to radosne bycie razem. Droga do przyjaciela wydaje się krótka, niezależnie od jej długości. Dla przyjaciela zawsze znajduję czas i nie liczę spędzonych razem godzin.

Przyjaźń rodzi entuzjazm. Daje niespodziewaną radość. Pomaga wytrwać w trudnościach i cierpieniu. Mobilizuje do rozwoju. Rodzi wrażliwość, subtelność, cierpliwość, dojrzałość, prawdość. Przyjaźń uszlachetnia. Przyjaciół to ktoś, kto sprawia, że poszerzają się moje horyzonty intelektualne, emocjonalne, moralne, duchowe, religijne i społeczne. On przynosi nadzieję, wydobywa i chroni to, co we mnie najpiękniejsze.

Sprawia, że odnajduję w sobie siły i zdolności, których bez jego pomocy nigdy bym nie odkrył. W obliczu przyjaciela odsłaniamy nie tylko naszą radość i dojrzałość, ale także nasze ograniczenia i trudności. Jemu powierzamy się z życiowych ciężarów i bolesnych przeżyć, o których nie mówimy nikomu innemu. Przyjaciół jest zwykle jedynym świadkiem naszych łez. Jest kimś, kto rozumie, że przyjaźń wierna ma swoją cenę w postaci wspólnego dźwigania trudności tych, którzy nam zaufali. Przyjaciół pozostaje wierny nawet wtedy, gdy sam zostaje zdradzony i skrzywdzony. Pozostaje ze mną wtedy, gdy inni mnie opuszczają. Właśnie dlatego przyjaźń wiąże się z wielką odpowiedzialnością.

Łatwo jest być „przyjacielem” od święta

Ten, kto za pomocą przyjaźni usiłuje coś zyskać, zniszczy każdą przyjaźń. Natomiast ten, kto jest przyjacielem nie ze względu na swoje potrzeby czy oczekiwania, ale dlatego, że druga osoba jest dla niego cenna, umacnia przyjaźń i odkrywa, jak wiele sam przez to zyskuje. Przyjaźń może się rozwijać jedynie wtedy, gdy przyjaciele potrafią zaskakiwać siebie wzajemną bezinteresownością. Ludzie niedojrzali kierują się zasadą: „Kocham ciebie, gdyż ciebie potrzebuję”. Przyjaciele kierują się zasadą: „Potrzebuję ciebie, gdyż ciebie kocham”. Przyjaciół cieszy się najbardziej wtedy, gdy sprawia radość z ukrycia. Jego zyskiem jest to, że ja coś zyskuję. Przyjaźń jest szczytem bezinteresowności i dlatego nie można jej kupić ani sprzedać, a jedynie ofiarować.

Łatwo jest być „przyjacielem” od święta.

Łatwo towarzyszyć innym ludziom w godzinach ich sukcesów, gdy wszystko układa się po ich myśli i cieszy. Tymczasem prawdziwa przyjaźń weryfikuje się w szarości powszednich dni, które przecież dominują w życiu człowieka. Ludzkie życie nie jest jedynie świętowaniem. Nieuniknione są dni smutku, nieporozumień, zniechęcenia, konfliktów, rozczarowań i niepokojących wątpliwości. W czasie pomyślności mamy wielu „przyjaciół”. W dni niepowodzeń mamy przyjaciół prawdziwych, którzy pojawiają się wtedy, gdy doznaję goryczy porażki i gdy najbardziej potrzebuję wsparcia. Prawdziwą przyjaźń poznaje się nie po jej intensywności, lecz po długości trwania. Spotkanie prawdziwego przyjaciela to przełomowe wydarzenie w życiu człowieka.

Przyjaźń karmi się wdzięcznością

Wdzięczność rodzi się ze zdumienia, że w moim życiu zostałem obdarowany ponad miarę. Przyjaźń jest jednym z największych powodów do serdecznej wdzięczności. Wdzięczność chroni

człowieka przed nadmierną koncentracją na sobie, uwalnia od niedojrzałych oczekiwań i od rozgoryczenia. Tylko człowiek szczęśliwy potrafi być wdzięczny, a człowiek żyjący w dojrzałej przyjaźni jest szczęśliwy.

Niezwyczajną cechą przyjaźni jest to, że można nią obdarować zupełnie obcych ludzi i że może okazać się ona silniejsza od więzów krwi. Prawdziwa przyjaźń nie jest jednak nigdy skierowana przeciw więziom rodzinnym zaprzyjaźnionych osób. Przyjaciół to ktoś, kto pomaga mi być dojrzałym obecnym w życiu moich bliskich.

Przyjaciół to także ktoś, kto rozumie, że on sam nie wystarczy mi do osiągnięcia pełni szczęścia i rozwoju. Uznaje granice swojej obecności w moim życiu. Respektuje moje prawo do bycia z innymi i do samotności. Przyjaciół to niezwykle towarzyszy na mojej drodze życia, ale nie on wytacza mi tę drogę, i nie on staje się moją drogą życia. Przyjaciół kocha mnie w taki sposób, że

nie próbuje stać się całym moim światem.

Przyjaźń to naprawdę niezwykle sposób spotykania się z drugim człowiekiem.

Lekarstwo na wszelkie trudności

To schronienie dla człowieka. To najlepsza polisa na życie i lekarstwo na wszelkie trudności. To przestrzeń, w której czujemy się kochani, cenni i bezpieczni. To wielki skarb. Właśnie dlatego przyjaźń wymaga czujności i pokory. Aby trwać w przyjaźni, nie wystarczy zrozumieć jej reguł, podobnie jak do wygrania meczu nie wystarczy znajomość zasad gry. Potrzebny jest jeszcze mądry trener oraz solidny trening.

Kto pragnie zbudować przyjaźń z drugim człowiekiem i z samym sobą, może jej się uczyć od Boga, którego przyjaźń do ludzi przekracza wyobrażenia ludzkiego umysłu i serca. To właśnie w Bogu przyjaźń między ludźmi znajduje swoje źródło oraz nadzieję na to, że pozostanie trwała, wierna i owocna.●

⇒ **Tęsknota za przyjacielem jest objawem poszukiwania w naszym życiu takiej więzi, w której doświadczalibyśmy absolutnej miłości i zaufania. Za kimś przed kim możemy się ujawnić i nie bać się odrzucenia.**

CO PRZESZKADZA W BUDOWANIU PRZYJAŹNI?

1. Dzisiaj nie cenimy przyjaźni: dlaczego? Niewielu ceni, bo niewielu jej doświadczyło? Przyjaźń jest najmniej naturalną z miłości (najmniej instynktowna, biologiczna, organiczna, stadna, niezbędna). Z biologicznego punktu widzenia nie potrzebujemy jej. Niegdyś najtrwalsza myśl opierała się na ascecie i odrzuceniu świata. Natura oraz emocje budziły obawy jako zagrożenie dla wzniosłej duszy. Dziś częściej wybieramy na-

2. Tam gdzie idealizuje się „zwierzęcość” człowieka, jego pochodzenie i z tej przyczyny podkreśla jego zachowanie jako stadne, wspólnotowe (dla przetrwania gatunku), przyjaźń będzie zbyt indywidualistyczna i zbyt jednostkowa.

3. Tylko ludzie zainteresowani innymi, zdolni do empatii, lojalności i oddania potrafią tworzyć przyjaźnie. Tacy, którzy zdolni się stracić, bo wyzbywanie się iluzji związanych z przyjaźnią jest bolesne. Bolą same procesy kształtowania i zmiany jakie pod wpływem przyjaźni dokonują się w ludziach.

4. Przyjaźń – podobnie jak radość – jest osiągalna jedynie dla tych, którzy potrafią bezinteresownie kochać. Dla tych, którzy chcą obdarzać miłością, a nie szukają przyjaciela by „czuć” się

Kilka rad dla ceniących przyjaźń...

Opracowane na podstawie tekstów św. Tomasza,

C.S. Lewisa, o. J. Augustyna, ks. M. Dziewieckiego

turalizm, dawniej ceniono bardziej to, co niezależne od natury.

Przywiązanie i miłość erotyczna w zbyt oczywisty sposób łączyły się z naturą, natomiast przyjaźń to piękny, spokojny racjonalny świat związków, relacji zawieranych z wyboru – wydawało się, że tylko ona wynosi ludzi na poziom „bogów” i „aniołów”.

szczęśliwymi. Im dojrzałej kochamy, tym łatwiej znajdujemy przyjaciół.

5. Lęk, przed tym, aby okazać swoją słabość, swoje złe strony przed drugim człowiekiem. Lęk przed bliskością. Tacy ludzie miotają się nieustannie pomiędzy głodem akceptacji i życzliwości a obawą bliskości. Obawa przed bliskością, jest strachem przed brakiem wolności i pewnej

spontaniczności. Lekarstwem jest zbliżenie się do Boga to On uwalnia nas od lęku przed bliskością.

6. Przyjacielem nie może być ktoś, kto dla samego siebie jest albo okrutnym wrogiem, albo pozbłażliwym kumplem, który nie stawia sobie żadnych wymagań.

JAK SIĘ RODZI PRZYJAŹŃ?

1. Powoli... Zakochać się można od razu, przyjaźń buduje się przez „oswajanie” – budowanie więzi. Przez odkrywanie tego, co nas łączy.

2. Czasem rodzi się na gruncie wspólnych przeżyć. Kiedy w gronie omawiamy nasze doświadczenia, problemy, plany: np.: myśliwi, którzy opowiadają, przeżywają jeszcze raz wydarzenie w którym brali udział, chwalą się, chwalą bohaterów, wyśmiewają błędy, omawiają pomyłki, planują na przyszłość, poprawiają to, co można zrobić lepiej.

3. Często ma swój początek w momencie, kiedy dwoje albo więcej znajomych odkrywa, że łączą ich wspólne przekonania, zainteresowania albo upodobania, których nie podzielają inni, a które każdy z nich uznawał dotychczas wyłącznie za swój prywatny skarb – „Naprawdę? Ty też? Nie sądziłem, że ktoś jeszcze”

4. W tego rodzaju miłości pytanie „czy mnie kochasz?” oznacza; „czy widzisz tę samą prawdę co ja? Czy obchodzi cię ta sama prawda co mnie”. Człowiek, który tak jak my uważa, że jakaś kwestia, dla innych marginalna, jest niezwykle istotna, może zostać naszym przyjacielem. Nie musimy się zgadzać co do odpowiedzi – ważne jest pytanie.

5. Przyjaźnie z dzieciństwa są nam potrzebne aby odkryć, potwierdzić i skonsolidować to, kim jesteśmy. W takie przyjaźnie wpisana jest potrzeba wyłączności, ale w późniejszych przyjaźniach tak nie jest.

6. Można kogoś kochać bez jego wiedzy, ale nie da się być bez niej czymś przyjacielem.

7. Przyjaźń izoluje ludzi równie skutecznie jak samotność, ale izoluje parami, trójkami ...

8. Kochankowie bez przerwy rozmawiają o swojej miłości, przyjaciele prawie nie rozmawiają o swojej przyjaźni – chyba, że coś wymaga wyjaśnienia.

Z KIM MOŻNA BUDOWAĆ PRZYJAŹŃ?

1. Przyjaźń może być budowana na każdym etapie życia, bez względu na różnice wieku, wykształcenia, doświadczeń – nie stawia ograniczeń.

2. Przyjaźń na swój właściwy sposób przypomina doświadczenie nieba, którego nieprzeliczeni

mieszkańcy tym bardziej mogą przynieść owoc w Bogu, im większa jest rzesza zbawionych. Dzieje się tak dlatego, że każda dusza, postrzegając Boga na własny sposób, bez wątpienia przekazuje swą wyjątkową wizję wszystkim pozostałym. Dlatego w Iz 6,3 serafiny wołają jeden do drugiego: *Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów*. Im bardziej jesteśmy gotowi się dzielić Chlebem Niebieskim, tym więcej każdy z nas Go otrzyma.

3. W przyjaźni dwójka, trójka to nie jedyna, ani nawet idealna liczba przyjaciół. Może być ich grupa. Jeśli mamy przyjaciół A,B,C i umiera C, to A nie tylko traci przyjaciela C, ale także obecność C w B – traci to jak B reagował na C, to bogactwo, które B z C wydobywał. To nieprawda że A ma teraz więcej B, ma go teraz mniej! Z tego powodu przyjaźń jest najmniej zazdrosną z miłości.

4. Przyjaźń bywa mocniejsza od więzów krwi, ale nigdy nie jest skierowana przeciw więzom rodzinnym zaprzyjaźnionych osób. Przyjaciel rozumie, że on sam nie wystarczy mi do osiągnięcia pełni szczęścia i rozwoju.

5. Kochankowie sami poszukują prywatności, za to przyjaciele odkrywają że samotność ich otacza i oddziela od grupy, czy tego chcą czy nie. Ci dwaj cieszą się, gdy znajdą trzeciego.

6. Łączyć może wyznawanie tej samej wiary, studiowanie, wspólny zawód, zajęcie w wolnych chwilach.

7. Czy może istnieć przyjaźń między kobietą a mężczyzną? Występuje na pewno rzadziej. Jeśli jest obecna podobno należy do jednej z trzech kategorii: a) przypomina bardziej związek osób tej samej płci, b) przypomina relacje o charakterze rodzinnym, c) przypomina związek platoński, ale kończy się jako zamaskowana – albo i nie miłość erotyczna.

8. W istotę przyjaźni wpisane jest to, że musimy chcieć czegoś więcej niż tylko przyjaciela, każdy kto tylko chce mieć przyjaciela – nigdy go nie znajdzie.... Ten kto nie ma nic czym mógłby się podzielić (nie w sensie materialnym), lub nigdzie się nie wybiera (w sensie duchowych i fizycznym) ten nie znajdzie towarzysza podróży..

CO ZNACZY BYĆ PRZYJACIELEM?

1. Kochankowie stoją twarzą w twarz, wpatrzeni w siebie nawzajem i zaabsorbowani drugą osobą. Przyjaciele raczej stoją ramie w ramie, zaabsorbowani wspólnym przedmiotem zainteresowania.

2. Wychowawca próbuje mnie zmienić, a przyjaciel sprawia, że sam chcę wzrastać.

3. Przyjaźń uszlachetnia.

4. Najwyższym celem przyjaźni jest wspomaganie się w dążeniu do dobra i prawdy. Przyjaciel nigdy nie będzie solidaryzował się ze swoim przyjacielem w jakimkolwiek złu, nie będzie maskował jego grzechów, usprawiedliwiał ich. *„olejek, pachnidło radują serce i słodycz przyjaciela ze szczerej rady” Prz 27,9*

5. Większość ludzi kontaktuje się z innymi po to, by wymieniać poglądy lub załatwiać jakieś interesy. Przyjaciele kontaktują się ze sobą po to, by się sobą cieszyć.

6. Świat stwarzają grupki przyjaciół, którzy do świata odwracają się plecami. Oznacza to tyle, że przyjaźnie „pobocznie” służą społeczeństwu – wspólne zainteresowania przyjaciół, przysłużyły się światu. Ktoś kiedyś spotykał się, by pogadać o liczbach, kątach, o tym jak powstał świat i taki dzielenie się myślami dało wiele odkryć w różnych dziedzinach życia.

7. Przyjaciel (prawdziwy) zawsze Ci pomoże, ale jednocześnie przyjaźń jest wolna od potrzeby bycia użytecznym, pomocnym. Pomoc bywa zatem czymś niemal „krępującym” - nie dlatego i nie po to jestem Twoim przyjacielem, żeby Ci pomagać. Ale skoro jestem Twoim przyjacielem, to Ci pomagam. Oznaką przyjaźni doskonałej jest fakt, że udzielona pomoc niczego nie zmieni w samej relacji.

8. Przyjaźń jest wolna od ciekawości. Sprawami Twojej codzienności, zajmujemy się jak gdyby „obok” tego co nas łączy. Wiem co się u Ciebie dzieje, ale jeśli nie trzeba nie rozmawiamy o tym. W sumie nie interesuje mnie to (co nie znaczy, że jestem obojętny na Ciebie). Przecież nie wpływa to na to, że widzimy wspólnie te same prawdy. Przyjaciele spotykają się w taki sposób, że ich myśli i serca kierują się do osób, wartości i wydarzeń, które są dla nich cenne i ważne – nie skupiają się na swojej przyjaźni (zakochani stają się emocjonalnie od siebie zależni)

9. Królewska natura przyjaźni: spotykamy się jakby suwerenni władcy swoich państw na neutralnym gruncie. W tym spotkaniu odpoczywam od mojego kontekstu: codziennych spraw, problemów, rodziny, pracy itd.

10. W przyjaźni nie ma roszczeń - nie muszę być niczym przyjacielem, od przyjaciela nie wolno niczego żądać.

11. Przyjaźni towarzyszy pokora. Znając przyjaciela ze wspólnej „podróży”, sami przechodząc przez te same sytuacje, podziwiamy przyjaciela,

za to jak przeszedł te różne etapy. Dzieje się tak zwłaszcza wtedy, gdy przyjaciele „wyciągają” z siebie to, co najlepsze.

12. Oznaką przyjaźni jest pełna akceptacja przyjaciela, także z jego wadami, ułomnościami (co nie oznacza pochwały grzechu) Jest się przyjacielem przez wzajemną życzliwość, współczucie, a nie przez upominanie (a jeśli już to z delikatnością i dyskrecją). Przyjaźń byłaby niemożliwa bez wzajemnego zrozumienia swoich słabości. Nie tylko zrozumienia, ale także nie ukrywania żalów, zranień - bez ich wyjawienia, wyjaśnienia i przebaczenia.

13. Przyjaciela się nie „ma”, przyjacielem się jest i nieustannie się staje. Przyjaźń okazuje się w „kratkę” - to nie znaczy, że raz jesteś a raz nie moim przyjacielem, ale że nie mogę rościć sobie pretensji do Ciebie i Twojego czasu. Muszę umieć uszanować Twoją odrębność i niezależność ode mnie. Nie mogę Cię z sobą związać uzależnieniem. Nie jesteś niewolnikiem moich pragnień. Sprawdzianem przyjaźni jest respektowanie wolności drugiej osoby. Przyjaźń to spotkanie dojrzałych wolności. Przyjaciel uznaje granice swojej obecności w moim życiu. Respektuje moje prawo do bycia z innymi i do samotności.

14. Być przyjacielem, to nie dawać więcej niż drugi jest gotów przyjąć i nie spodziewać się więcej od drugiego niż on może dać oraz unikać odmowy przyjmowania. Ta druga postawa jest budowaniem roszczeń, wiązaniem ze sobą - jesteś mi coś winien i to ja zdecyduję kiedy mi coś oddasz – wprowadzam Cię w nieustanne trwanie w wykalkulowanym napięciu. Czasami taka postawa – nie umiejętności brania - wynika z ukrytego poczucia wyższości, które manifestuje się uczuciem zdrady przyjaciela, gdybym od niego coś wziął.

15. Przyjaciel to niezwykle towarzysz na mojej drodze życia, ale nie on wytycza mi tę drogę, i nie on staje się moją drogą życia.

16. Przyjaźń wymaga szczerości, ale respektuje prawo do własnych sekretów serca, szczerość w przyjaźni nie prowadzi do ekshibicjonistycznych wyznań.

17. Przyjaźń łagodzi niepowodzenia przez udział i wspólne przeżywanie

JAKIE ZAGROŻENIA CZYHAJĄ NA PRZYJAZŃ?

Więć przyjaźni ma charakter duchowy, ale to, co duchowe zawsze musi być dobre... Dlatego są możliwe pewne błędy przyjaźni:

1. Kiedy w jakiejś grupie spostrzega się przyjaciół jak „klikę”, „grupkę” itd. (to zarozumiałcy, którzy zadzierają nosa i nie chcą się integrować). To co czyni przyjaciół „obojętnymi” na głos kogoś „z zewnątrz” i tworzy przyjaźń, może równocześnie służyć czemuś złemu (np. wspólnie nie lubimy jednej osoby, fascynuje nas zło).

2. Każda grupka przyjaciół wytwarza własną wy-cinkową opinię publiczną, która liczy się dla nas bardziej i przez to „uodparnia” członków tej wspólnoty na wpływ rzeczywistej opinii publicznej. Gdy ludzie mają prawdziwych przyjaciół, trudno nimi kierować (dobrej władzy, trudniej skłonić ich do poprawy, a złej władzy trudniej ich zepsuć) Przykładem mogą być rycerze. Z jednej strony mieli wysokie standardy moralne – kodeks honorowy, który zwykli ludzie traktowali jako coś śmiesznego, a którą to reakcję sami zainteresowani ignorowali, ale z drugiej strony byli obojętni na krzywdy innej klasy społecznej: ogłuchli na opinię publiczną.

3. Jakie środowisko nie sprzyja powstawaniu przyjaźni? Świat, w którym trzeba skupić się na jakiejś ideologicznej jedności. Gdzie usuwa się z życia prywatność i możliwość spontanicznego korzystania z czasu wolnego. Wtedy istnieją kontakty towarzyskie, ale nie przyjacielskie (jak to się ma do portali społecznościowych?)

4. W gronie przyjaciół, które zrodziło się w oparciu o wiedzę, zainteresowania, zdolności, może z czasem pojawić się poczucie, wyższości, a nawet pogardy wobec tych, którzy nie należą do tej wyjątkowej grupy. W takiej przyjaźni może chodzić wyłącznie o wykluczanie innych (np. bardzo głośna rozmowa na sobie tylko znane tematy, aby innym pokazać, że się nie znają na tym, że nie są „swoi”).

5. Pycha przyjaźni (czy to olimpijska, tytaniczna, niekulturalna) traci często swe pierwotne idee, które przyjaźń stworzyła i staje się koterią, grupą mającą o sobie wysokie mniemanie, elitarną, która przyjmuje do siebie tylko „swoich”.

6. Nie jesteśmy bez skazy, dlatego nasze przyjaźnie zagrożone są zazdrością. Jeżeli potrafię tylko współczuć, a nie potrafię się cieszyć ze sukcesów przyjaciela, bardzo szybko „obrazę się” nie niego – a będzie to zakamuflowana forma przyznania się do zazdrości...

7. „*Przyjaźń to nie tylko wspaniały prezent, lecz także ustawiczna praca*” E. Zacharias. Przyjaźń wymaga ofiary - gdy brakuje wysiłku, pojawia się pokusa wykorzystania przyjaciela, manipulowania nim, przerzucania na niego ciężarów życia, dominowania nad nim, lekceważenia jego

cierpienia. Łatwo też rodzą się w takiej sytuacji nadmierne oczekiwania, wzajemne pretensje i zale.

8. Wyrachowanie i postawa roszczeniowa sprawiają, że przyjaźń przeradza się w męczący symbiotyczny układ wzajemnych usług. Dzieje się tak, gdy przyjaciel żąda uzasadnienia twoich wyborów: „dlaczego nie przyjechałeś”, „czy już Ci na mnie nie zależy?”

9. Przyjaźń nie rozwinię się nigdy w klimacie niedomówień i połowicznej szczerości - *razy przyjaciela są wierne, a pocałunki wroga fałszywe Prz 27,6*

10. Przyjaźń może łatwo zamienić się w miłość, ale zakochanie czy miłość erotyczna niemal nie może zamienić się w przyjaźń, bowiem zawsze, nawet pomimo szczerych zapewnień i dobrej woli „*pozostanemy przyjaciółmi*” pozostawia ukryte głęboko zranienia i niespełnione oczekiwania.

11. Zło szuka współników, ale żadna to przyjaźń skupiona wokół zła.

JAK CHRONIĆ PRZYJAŹŃ?

Warto pamiętać o kilku prawdach:

1. Przyjaźń, jak każda miłość przyrodzona, nie może się sama zbawić. Jako, że jest najbardziej duchowa, grozi jej duchowe zagrożenie ze strony pychy. Jeśli chce się uniknąć zepsucia trzeba poddać ją pod Bożą opiekę.

2. To nie przypadek, że otrzymałem kogoś, kto mógł stać się dla mnie przyjacielem. Do dar Boga, to człowiek, który dzięki Bogu zobaczył we mnie a ja w nim, to co jest bogactwem danym przez Stworzyciela.

3. „*To nie wyście mnie wybrali, ale Ja was wybrałem*” mówi Pan Jezus do Apostołów.

4. Przyjaźń to nie nagroda, ale narzędzie, dzięki któremu Pan Bóg ukazuje każdemu z przyjaciół piękno pozostałego.

5. *Przez wzgląd na moich braci przyjaciół będę mówił: Pokój w tobie, przez wzgląd na dom Pana, Boga naszego, będę się modlił o dobro dla ciebie. Ps 122, 8-9.* Dlatego warto modlić się z przyjaciół.

6. *Ojcze Święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, aby tak jak My stanowili jedno... J 17, 11 nn*

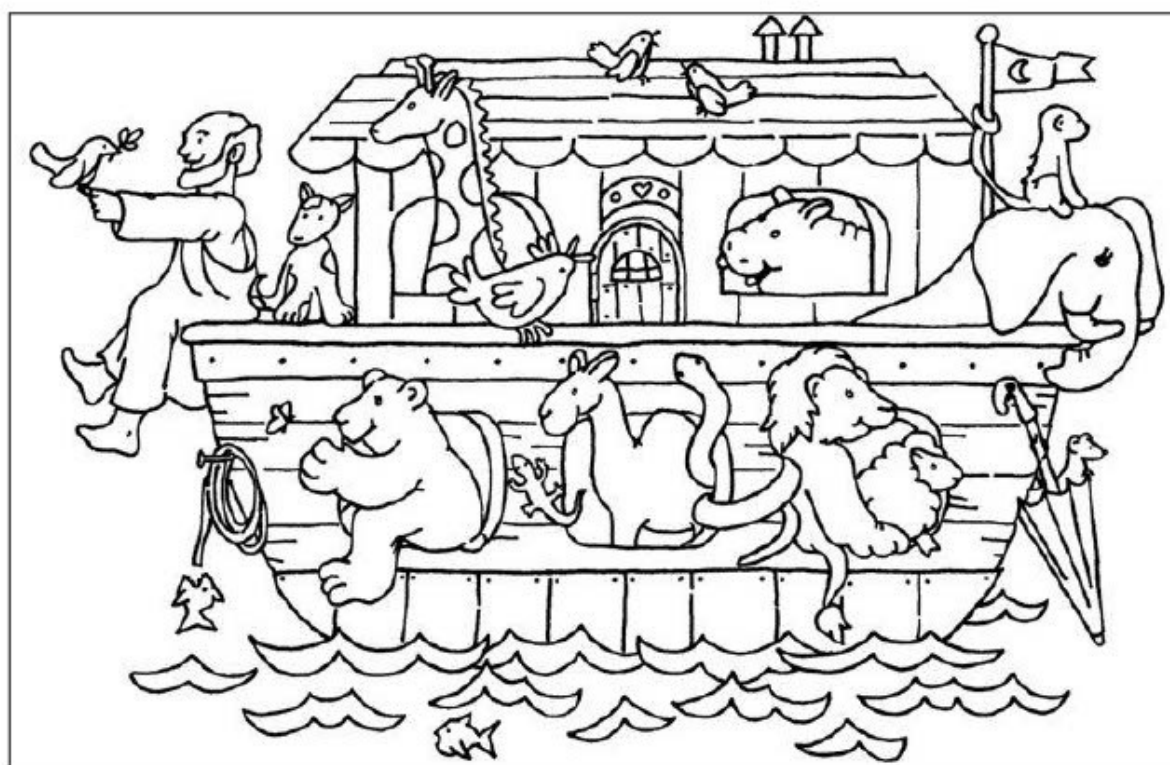
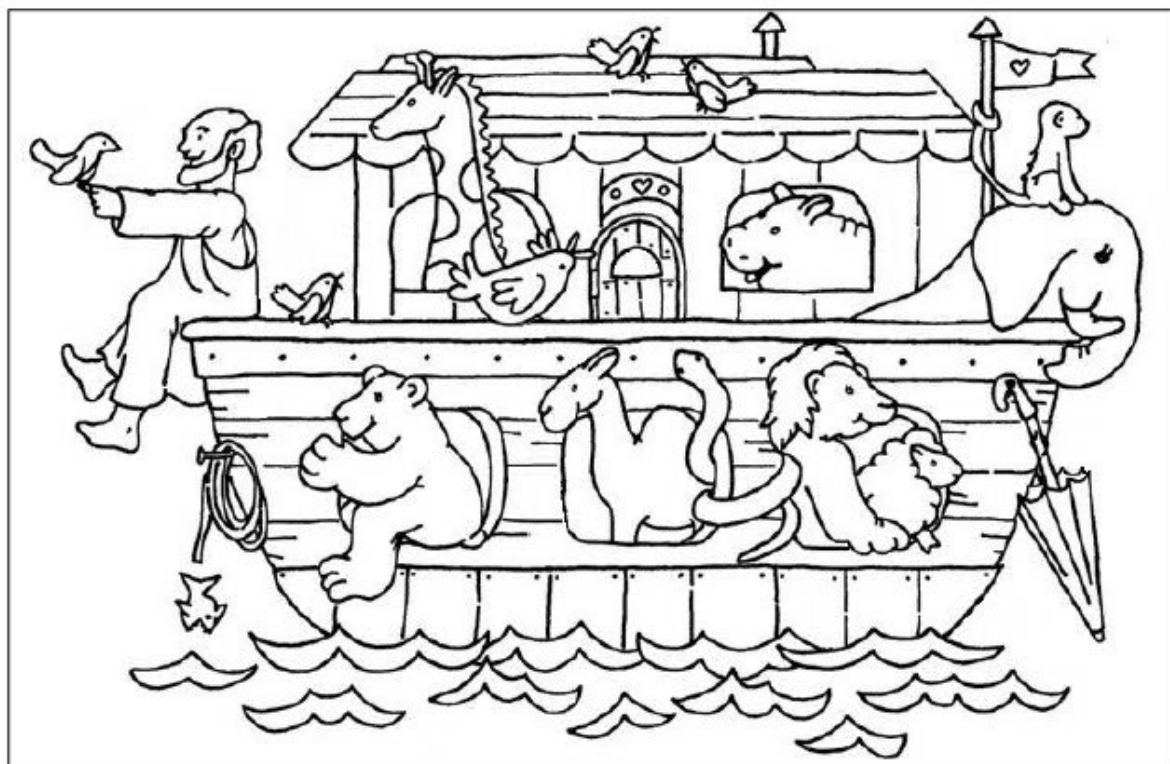
7. *A za nich Ja poświęcam w ofierze samego Siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie J 17, 19*

8. *Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich J 15, 13* ●

Dla dzieci

Znajdź 20 szczegółów, którymi różnią się te dwa obrazki przedstawiające Arkę Noego. Rozwiązanie - w formie zdjęcia wykonanego zadania - prześlij na adres krecikpolarny@gmail.com

Nagrody za rozwiązanie z poprzedniego numeru otrzymują Katarzyna Stachacz i Krzysztof Górniak. Gratulujemy! Można je odebrać 13 lutego na Mszy św. o godzinie 11.00.



Wydawca SPES: Parafia św. Katarzyny w Jastrzębiu - Zdroju ul. Św. Katarzyny 3

tel. 32 4712055

Kontakt z redakcją: adres mailowy: krecikpolarny@gmail.com

www.katarzynajastrzebie.com

strona: www.spes24.pl

Zespół redakcyjny: Ala Kaczorowska, ks. Stefan Wyleżałek,

Zdjęcia: ks. Marek Wachowiak, ks. Stefan Wyleżałek

Numer zamknięto: 2 lutego 2022 r.

Nakład: 250 egzemplarzy

Podniew pokoju
Chrystusa

Koncert Zespołu Jastrzębioki





Jasełka SP nr 14 i Przedszkola nr 21

